



Warszawa, dnia 19 września 2006 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich
dr Janusz KOCHANOWSKI

RPO-509478-II/OS/WL

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Pan
Zbigniew Ziobro
Minister Sprawiedliwości -
Prokurator Generalny
Al. Ujazdowskie 11
00-950 Warszawa

dot. spr. DL-P-I-0760-5/06

Wielce Szanowny Panie Ministrze

W wystąpieniu z dnia 23 maja 2006 r. zwróciłem się do Pana Ministra o rozważenie potrzeby zainicjowania nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania karnego mającej zapewnić pokrzywdzonemu prawa strony po wniesieniu oskarżenia do sądu do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego.

Analizując bowiem to zagadnienie, w związku ze skargami osób pokrzywdzonych przestępstwami oceniłem, iż w istocie we wstępnej fazie postępowania jurysdykcyjnego przepisy Kodeksu postępowania karnego ograniczają prawo pokrzywdzonego do uczestnictwa w procesie w charakterze strony. Na poparcie tego poglądu powołałem możliwe warianty zakończenia na tym etapie postępowania sądowego i zróżnicowanie uprawnień pokrzywdzonego, w zależności od typu posiedzenia na jakie oskarżenie zostanie skierowane na podstawie art. 339 Kpk.

Uprzejmie dziękuję Panu Ministrowi za udzieloną odpowiedź z dnia 27 czerwca 2006 r. w tej sprawie. Z uwagą zapoznałem się z jej treścią i wyrażonym w niej stanowiskiem.

Wynika z niego, iż przepisy obowiązującego Kodeksu postępowania karnego stanowią wystarczającą gwarancję praw pokrzywdzonego na wstępnym etapie postępowania sądowego. Unormowania zaś w zakresie sytuacji procesowej pokrzywdzonego zarówno na etapie postępowania przygotowawczego i jurysdykcyjnego mają na celu wymuszenie na pokrzywdzonym aktywności, co do korzystania z prawa strony (po uprzednim uzyskaniu od organu procesowego w tej kwestii stosownego pouczenia). Jednocześnie oceniono odmierności w traktowaniu pokrzywdzonego, w zakresie jego prawa do uzyskania statusu strony procesowej jako charakterystyczne dla etapu przygotowawczego i jurysdykcyjnego i mające na celu zapewnienie sprawności procedowania.

W związku z przedstawionym stanowiskiem pragnę ponownie podzielić się z Panem Ministrem spostrzeżeniami w tej materii.

Bezsporne jest, iż pokrzywdzony jako uczestnik postępowania karnego jest stroną postępowania przygotowawczego, zaś po wniesieniu oskarżenia do sądu, status ten może uzyskać najpóźniej do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego przez złożenie oświadczenia, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Ta gwarancja procesowa dla pokrzywdzonego w sytuacji przejścia postępowania przygotowawczego w jurysdykcyjne tylko z pozoru, w mojej ocenie, zapewnia pokrzywdzonemu możliwość aktywnego uczestnictwa w procesie. Skierowanie oskarżenia do sądu nie jest bowiem równoznaczne z tym, iż skarga uprawnionego oskarżyciela zostanie rozpatrzona na rozprawie głównej.

Oczywistym jest, że nie wszystkie rozstrzygnięcia w procesie karnym powinny być podejmowane przez sąd po przeprowadzeniu rozprawy. Jednakże, moim zdaniem, zróżnicowanie uprawnień pokrzywdzonego na tym etapie postępowania, nie stanowi wystarczającej gwarancji ochrony jego praw. Przykładowo, gdy prokurator kieruje do sądu wnioski o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających nie stosuje się przepisów o oskarżycielu posiłkowym, a pokrzywdzony w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2005 r. (I KZP 35/04, OSNKW 2005/2/14) nie jest uprawniony do zaskarżenia postanowienia sądu wydanego w trybie art. 354 Kpk. W postępowaniu nakazowym natomiast nie ma obowiązku doręczenia wyroku nakazowego pokrzywdzonemu i nie przysługuje mu prawo wniesienia sprzeciwu od tego orzeczenia. W tych przypadkach zatem, aktywność pokrzywdzonego wyrażająca się w woli korzystania z prawa strony, będzie w świetle przepisów obowiązującego prawa zawsze bezskuteczna.

Aby zachować status strony pokrzywdzony ma wyznaczony czas - jest nim moment odczytania aktu oskarżenia na rozprawie głównej. O tym jest poucany również, gdy akt oskarżenia kierowany jest do sądu (art. 334 § 2 Kpk). Jednakże działanie pokrzywdzonego w zaufaniu do uzyskanej od organu procesowego informacji może skutkować niezyskaniem przez niego statusu strony, w przypadku wyznaczenia posiedzenia na podstawie art. 339 § 3 pkt 1, 2 i 6 Kpk. Jeżeli bowiem pokrzywdzony nie złoży niezwłocznie po skierowaniu aktu oskarżenia oświadczenia o woli działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego, termin ten może dla niego upłynąć wcześniej. A wtedy pokrzywdzony w przypadku wyznaczenia posiedzenia przez sąd w tym trybie nie ma prawa w nim uczestniczyć, nie jest mu doręczane zapadłe orzeczenie i nie może go zaskarżyć.

Przytoczony zatem w odpowiedzi argument, iż istniejące odmienności w Kodeksie postępowania karnego w traktowaniu pokrzywdzonego jako strony procesowej mają zapewnić sprawność procedowania, nie wydaje się uprawnionym, zwłaszcza w świetle art. 2 § 1 pkt 3 Kpk, który wyraźnie stanowi, iż przepisy procedury karnej mają na celu takie ukształtowanie tego postępowania, by w jego toku uwzględnione zostały prawnie chronione interesy pokrzywdzonego.

Na każdym etapie postępowania karnego obowiązują bowiem te same, naczelną zasady procesu karnego. Interesy osoby, której prawa zostały naruszone lub zagrożone przez popełnienie przestępstwa nie powinny, moim zdaniem, być bardziej

chronione w toku postępowania przygotowawczego, czy też na rozprawie niż we wstępnej fazie postępowania przed sądem. Pominięcie zaś na tym etapie postępowania karnego udziału pokrzywdzonego, prowadzić może do naruszenia jego interesów prawnych, nie zawsze bowiem wystarczającą gwarancją ochrony jego praw na tym etapie procesu może zapewnić mu prokurator.

Dlatego też pragnę ponownie poddać ocenie Pana Ministra postulat rozważenia podjęcia inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do dokonania nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania karnego w tej kwestii.

Łączę wyrazy szacunku

/-/ Janusz Kochanowski